Poniżej transkrypcja wypowiedzi poszczególnych osób, które w dniu 07.02.2022 r. wzięły aktywny udział w wysłuchaniu publicznym projektu programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027:

1. **Magdalena Koprowska - ZIT Wrocławski Obszar Funkcjonalny**

Chciałabym aby zostało odnotowane to, że ZIT Wrocławski nie zgadza się na tak małą alokację, która została zaproponowana, myślę, że tu też inni przedstawiciele ZIT-ów także wypowiedzą się w tej sprawie. Ta alokacja, która jest 10-krotnie mniejsza niż ta która była wdrażana w poprzednim okresie programowania jest po prostu zbyt mała na to, abyśmy my jako Wrocławski Obszar Funkcjonalny jako metropolia mogli konkurować z innymi wielkimi metropoliami w Polsce. Więc taki delikatny sprzeciw jeśli chodzi o alokację na ten moment ode mnie.

1. **Justyna Pichowicz - Urząd Miejski w Wałbrzychu**

Od wielu lat prowadzimy rewitalizację na obszarze Wałbrzycha, ale chciałabym się dzisiaj wypowiedzieć szerzej nie tylko w kontekście naszej gminy, oczywiście w nawiązaniu do propozycji Państwa odnośnie CP5, który zakłada brak wsparcia projektów w zakresie rewitalizacji tak jak to miało miejsce w RPO na lata 2014-2020, tam gdzie były wspierane stricte rewitalizacyjne projekty wynikające z programów rewitalizacji opracowywanych zgodnie z wytycznymi ministerstwa. Ta propozycja braku właśnie tego typu szerokiego wsparcia dla obszarów rewitalizacji zaskoczyła nie tylko nas, rozmawiałam również z przedstawicielami innych gmin, mam nadzieję, że zgłoszą również uwagi do FEDS-u. Powiem kilka słów o rewitalizacji - jest to jeden z celów głównych, a także jeden z wątków tematycznych w Krajowej Polityce Miejskiej 2023, gdzie wprost mówi się o bardzo dużym zapotrzebowaniu gmin w Polsce na niwelowanie sytuacji kryzysowych na obszarach zdegradowanych. Odpowiedzią na fragmentaryczne geograficznie zogniskowane kryzysy obszarów powinna być dobrze zaplanowana rewitalizacja, która ma być narzędziem poprawy warunków życia, rozwoju gospodarczego, jakości środowiska na obszarach kryzysowych, ponieważ rewitalizacja w myśl ustawy z 2015r. stanowi proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych prowadzony w sposób kompleksowy przez zintegrowane działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki skoncentrowanej terytorialnie. Chciałam także podkreślić właśnie wysiłek wielu samorządów lokalnych w tym także Aglomeracji Wałbrzyskiej ale również innych części Dolnego Śląska, które rozpoczęły proces rewitalizacji bądź są na etapie delimitacji obszarów zdegradowanych; tworzą Gminne Programy Rewitalizacji, ponieważ zgodnie z Ustawą po 2023 r. gminy mogą prowadzić proces rewitalizacji wyłącznie w oparciu o GPR, a nie jak dotychczas LPR i w takim procesie jest Wałbrzych. W nowym okresie programowania Urząd Marszałkowski zaproponował nam abyśmy rewitalizowali sami - można tak powiedzieć - nie ma wsparcia krajowego na prowadzenie rewitalizacji, wypadła również rewitalizacja z funduszy europejskich. Autorzy Krajowej Polityki Miejskiej także zauważyli, że aktywność gmin w prowadzeniu rewitalizacji w ostatnim czasie silnie wzrosła i dlatego olbrzymim wyzwaniem jest utrzymanie tej dynamiki prowadzenia procesów rewitalizacji, a nie przerwanie jej w tym momencie, uniemożliwiając pozyskiwanie środków unijnych właśnie na prowadzenie tych skomplikowanych działań. Złożoność problemów obszarów rewitalizacji powoduje, że pozytywne efekty takich działań, które prowadzimy od kilku lat mogą być widoczne po 5, 10 latach, to nie jest tak, że w wyniku badań ewaluacji po 4 latach można stwierdzić czy gminy chcą rewitalizować czy nie. Zrobiliśmy takie rozeznania jak to wygląda w innych województwach w Polsce i okazuje się, że nasz FEDS jest jedynym, który nie zakłada wsparcia rewitalizacji wprost, we wszystkich województwach w nowym okresie programowania w latach 2021-2027 ta rewitalizacja jest. W zakresie CP5 Europa bliższa obywatelom, dzięki wspieraniu zrównoważonego i zintegrowanego rozwoju wszystkich rodzajów terytoriów oraz inicjatyw lokalnych europejskiego funduszu rozwoju regionalnego właśnie jest szansa na wspieranie projektów w zakresie rewitalizacji, czyli tych wynikających z programów rewitalizacji, programy są w trakcie opracowywania, średnia jeśli chodzi o liczbę funkcjonujących już gmin programów rewitalizacji w województwie dolnośląskim, bo tutaj w ramach korespondencji z Marszałkiem uzyskaliśmy odpowiedź, że jest niewiele gmin, które posiadają Gminne Programy Rewitalizacji dokładnie taka sama średnia albo i mniej Programów Rewitalizacji Gminnych posiadają inne miasta w innych województwach, także nie jesteśmy wyjątkiem pod tym względem, jesteśmy raczej wyjątkiem pod względem tego, że FEDS rewitalizacji nie widzi. Była oczywiście informacja podawana na ostatnim spotkaniu konsultacyjnym z miastami dolnośląskimi, była podawana informacja Urzędu Marszałkowskiego, iż rewitalizacja będzie wspierana w ramach środków przeznaczonych na ZIT, te środki już wspomniała koleżanka z ZIT-u Wrocławia są niewystarczające, a wspieranie remontów budynków w obszarach rewitalizacji to nie jest faktyczne wspieranie działań rewitalizacyjnych i bardzo bym prosiła kontynuować współfinansowanie procesów rewitalizacji, które się rozpoczęły w 2015r. również w nowym okresie programowania.

1. **Marcin Augustyniak – Urząd Miasta w Wałbrzychu**

Będzie mi łatwiej przedstawić stanowisko samorządów Aglomeracji Wałbrzyskiej, samorządy reprezentujące Aglomerację Wałbrzyską oczekują od Zarządu Województwa Dolnośląskiego, że będzie realizować zadania związane z programowaniem funduszy europejskich w obecnej perspektywie zgodnie z przepisami prawa i przestrzegania w pełni zasad partnerstwa opisanych w rozporządzeniu delegowanym Komisji Europejskiej z 2014 r. w sprawie Europejskiego Kodeksu Postępowania w zakresie partnerstwa, do dziś Zarząd Województwa Dolnośląskiego nie uzgodnił w partnerstwie ze wszystkimi interesariuszami w regionie poza wyzwaniami, które były rzeczywiście przedmiotem wspólnych rozmów i konsultacji, głównych kierunków działań oraz alokacji należnych środków unijnych na poszczególne cele polityki spójności. Dodatkowo podejmowana jest próba narzucenia nam długiej listy pozakonkursowych projektów Samorządu Województwa, których udział w należnych województwu środkach z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego jest w ocenie samorządów Aglomeracji Wałbrzyskiej i nie tylko zbyt wysoki. Oczekujemy, że Zarząd Województwa Dolnośląskiego dokona wspólnie ze wszystkimi interesariuszami uczestniczącymi w pracami nad FEDS rzetelnej analizy zaproponowanych wysokości alokacji na poszczególne cele polityki spójności w oparciu o realne potrzeby i przy uwzględnieniu wypracowanych wspólnie najważniejszych priorytetów, a ostateczne kwoty i główne ich działania zostaną określone w pełnym dialogu i zasadzie dochodzenia da konsensusu, co pragnę bardzo mocno podkreślić, szczególnie w zakresie ochrony klimatu miejskich obszarów funkcjonalnych, ich dekarbonizacji, także zgodnie z celami Wojewódzkiego Programu Ochrony Powietrza. Oczekujemy, że Zarząd Województwa Dolnośląskiego dokona wspólnie ze wszystkimi interesariuszami podziału alokacji na rzecz instrumentów terytorialnych uwzględniając zarówno rosnące różnice rozwojowe pomiędzy poszczególnymi częściami województwa jak i potrzeby poszczególnych instrumentów. Cała alokacja w CP3 w ramach FEDS, tj. transport kolejowy i drogowy przeznaczona została przez Zarząd arbitralnie na realizację projektów własnych Samorządu Województwa bez konsultacji tych propozycji na forum Samorządów Dolnego Śląska, co zgodnie ze stanowiskiem Urzędu Marszałkowskiego nie podlega już negocjacjom z Samorządami Dolnego Śląska. Przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego nie potrafią precyzyjnie odpowiedzieć na nasze pytania w jaki sposób dokonano szacunku wartości poszczególnych propozycji projektów, np. Cyklostrady dolnośląskiej oraz w oparciu o jakie kryteria brano propozycje priorytetowych projektów, które zostały wybrane bez konsultacji z samorządami, przedsiębiorcami i organizacjami pozarządowymi. Zarząd Województwa nie uwzględnił pozytywnych doświadczeń z realizacji ZIT na Dolnym Śląsku w poprzedniej perspektywie. Pozytywne efekty wdrażania ZIT zostały docenione przez Samorządy Dolnego Śląska, grupy poszczególnych samorządowców z poszczególnych części województwa zadeklarowały powołanie siedmiu instrumentów terytorialnych obejmujących obszar całego województwa. Tymczasem Zarząd Województwa wprowadził zmiany w zasadach wdrażania instrumentów ZIT bez negocjacji z przedstawicielami samorządów wdrażających instrumenty terytorialne, w tym bez konsultacji i negocjacji z przedstawicielami trzech ZIT-ów posiadających doświadczenia z poprzedniej perspektywy. Zmiana formuły ZIT, pozbawienie ich statusu Instytucji Pośredniczącej nastąpiła bez podania przyczyny i nie została w żaden sposób merytorycznie uzasadniona. Proponowana przez Zarząd Województwa alokacja na realizację instrumentów terytorialnych została rażąco pomniejszona względem poprzedniej perspektywy. Alokacja dla całego programu regionalnego uległa zmniejszeniu o 26% względem alokacji programu w poprzedniej perspektywie, wartość środków zaplanowanych w FEDS do wdrażania w ramach instrumentów terytorialnych decyzją Zarządu Województwa została zmniejszona tymczasem aż o 65% w porównaniu z alokacją dla ZIT w poprzedniej perspektywie. Jednocześnie liczba instrumentów wzrosła z 3 do 7 a ich zasięg terytorialny obecnie obejmuje obszar całego województwa. Przy obliczaniu alokacji proponowanej w FEDS dla instrumentów terytorialnych, w tym podziale środków na poszczególne obszary Zarząd Województwa w znikomym stopniu uwzględnił różnice rozwojowe pomiędzy północną i południową częścią województwa. Potwierdzone wieloma analizami, w tym zamówionymi przez Zarząd Województwa Dolnośląskiego, dysproporcje rozwojowe nie znajdują odzwierciedlenia w zapisach projektu FEDS również ze względu na brak partycypacji samorządów, w tym samorządów z obszarów defaworyzowanych, w pracach nad FEDS. Tymczasem Zarząd Województwa w stanowisku negocjacyjnym z czerwca 2021 skierowanym do Rządu wskazywał na dysproporcje jako argument za przyznaniem wyższych alokacji dla Dolnego Śląska na program regionalny. Cytat ze stanowiska negocjacyjnego: „dodatkowe środki pozwolą z jednej strony na utrzymanie tempa rozwoju gospodarczego a z drugiej przyczynią się do niwelowania dysproporcji różnic wewnątrzregionalnych zapewniając oddziaływania środków unijnych”. Oczekujemy, że Zarząd Województwa wycofa się z nieakceptowanej przez nas niskiej propozycji alokacji na instrumenty terytorialne w wysokości 202 mln EUR i uwzględniając unijną zasadę ,,*safety net’’* przeznaczy w ramach FEDS dla 7 dolnośląskich instrumentów terytorialnych przynajmniej 220 EUR na mieszkańca tych obszarów, czyli w sumie minimum 600 mln EUR.

1. **Radosław Gawlik – EKO UNIA**

W trzech sprawach chciałem zabrać głos: dotyczących wskaźników redukcji zanieczyszczeń i emisji oraz na koniec tradycyjnie dotyczącej sytuacji społeczno-politycznej jaka się wytwarza w Turowie w Bogatyni, w związku z terytorialnym planem sprawiedliwiej transformacji. Brakuje bardzo ważnych wskaźników efektu dotyczących redukcji smogu czyli właściwie głównych zanieczyszczeń, które identyfikujemy - pyłów zawieszonych i benzoapirenów. To jest jedno z najważniejszych zadań wymieniane jakby w różnych działaniach i powinno być zapisane w naszym FEDS - jakie efekty chcemy osiągnąć w połowie tego okresu, np. 2025 rok i 2027 rok - o ile chcemy zredukować zanieczyszczenia pamiętając o tym, że Dolny Śląsk należy jakby do najbardziej zanieczyszczonych województw i mamy takie gorące miejsce jak Nowa Ruda, gdzie przekroczenia są w czołówce choćby benzoapirenów przekroczeń krajowych. Więc to powinno się znaleźć - taki wskaźnik. Po drugie, mamy zapisany wskaźnik redukcji emisji związany z klimatem czyli dwutlenek węgla, ale nie mamy obliczeń. Tu bezwzględnie po prostu to jest podstawowy cel Europejskiego Zielonego Ładu, podstawowy cel naszych działań, FEDS jest takim elementem, który realizuje Europejski Zielony Ład i wreszcie nasze działania klimatyczne - te wyliczenia powinny się znaleźć, powinniśmy mieć konkretny wskaźnik, co osiągniemy, jak się zbliżymy do neutralności klimatycznej, jakie efekty osiągniemy na koniec tego okresu, to powinno być ważne kryterium przy każdej alokacji, przy każdej inwestycji którą podejmujemy, przy każdym działaniu - jak wpływamy na redukcję emisji, to jest wyraźnie w dokumentach, KE będzie tego pilnowała. Musimy się to nauczyć policzyć, liczyliśmy to w przypadku Subregionu Wałbrzyskiego w naszym terytorialnym planie i to się da zrobić. Na koniec uwaga dotycząca Bogatyni-Zgorzelca, odtrąbiono sukces, chcę zwrócić uwagę szczególnie samorządom i mieszkańcom tego regionu, także górnikom, że niestety ten sukces jest pyrrusowym zwycięstwem. Może jakaś bitwa została wygrana ale na pewno nie wojna. Chcę zwrócić uwagę, że obietnice, że mamy do 2044 roku zagwarantowane funkcjonowanie tej kopalni i ,elektrowni przez 22 lata są niczym niepoparte. W tej chwili zmienia się też sytuacja prawna - mamy koncesje na 5 lat czyli do 2027 roku, czyli dokładnie tyle ile FEDS ma działać i nie wiem, czy to da się zawrócić ale mieszkańcy, samorządowcy powinni zacząć naciskać na PGE i na rząd, że oprócz tych wydatków ponad pół miliarda złotych, które Pan Premier wypłacił z naszej kieszeni, bo to są pieniądze podatników, to oprócz tego powinniśmy mieć plan odejścia od węgla, plan restrukturyzacji, bo iluzją jest wierzenie w to, że będziemy kopać tam węgiel przez 22 lata jeszcze i to już widać dzisiaj, że to jest postulat z kosmosu, który rząd stara się pielęgnować. Na koniec: ten węglowy król jest nagi, ale to powinniśmy sobie uświadomić, koalicja rządząca, że nie tylko PGE i rząd ponosi za to odpowiedzialność ale i także Urząd Marszałkowski i czynniki polityczne dopuściły do takiej sytuacji, o jakiej w tej chwili mówię, ona jest mamieniem ludzi że załatwiliśmy sprawę i że mamy czas na spokojne kopanie węgla, ale nie mamy tego czasu. Umowa z Czechami jest daleko idąca, bo będą ciągłe kontrole, przyglądanie się temu i ten wpływ wygląda na to, że w ogóle nie został zniwelowany, bo nadal ucieczka wód następuje, trzeba będzie budować nowy ekran, presja zewnętrzna także będzie na to. Najwyższy czas, samorządowcy i ludzie na dole, obywatele powiatu zgorzeleckiego przygotowujcie się do transformacji i nie czekajcie na to, że za was ktoś coś zrobi, sami oddolnie musicie budować, taka jest istota terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji i trzeba brać sprawy w swoje ręce.

1. **Krzysztof Mrozek – Polska Zielona Sieć /CEE Bankwatch Network**

Niepokoją nas niewystarczające i niewłaściwie adresowane działania zmierzające do walki ze smogiem. Priorytetem powinna być renowacja budynków mieszkalnych będących na Dolnym Śląsku głównym źródłem smogu. Tymczasem większość środków alokacji przeznacza się na renowacje budynków publicznych, a także na budowę nowych energooszczędnych budynków, co jakkolwiek należy pochwalić, nie ma potencjału ograniczenia walki ze emisją z istniejących już budynków, gdyż nowe budynki będą raczej zwiększać zasób niż zastępować budynki nieefektywne energetycznie. W tym kontekście należy wskazać na planowane przeznaczenie niemal ¼ alokacji na cele klimatyczne na budowę Cyklostrady, choć rozwój infrastruktury rowerowej jest co do zasady dobrym kierunkiem, o tyle w przypadku tego programu dowodzi niewłaściwego rozłożenia priorytetów, bowiem w kwestii klimatu szczególnego wysiłku wymaga właśnie walka ze smogiem, zwiększania efektywności energetycznej budynków, wymiana źródeł ciepła. Prosimy o przemyślenie priorytetów tym zakresie. Kolejną kwestią, która nas niepokoi w programie FEDS 2021-2027 jest brak działań związanych z edukacją klimatyczną i doradztwem energetycznym. Bez zwiększania świadomości społeczeństwa nie uda się, mówiąc szeroko, walczyć ze zmianami klimatu i przeprowadzić transformacji energetycznej, natomiast w kontekście Dolnego Śląska doprowadzić do poprawy jakości powietrza, a co za tym idzie zdrowia jakości życia mieszkańców. Zdajemy sobie sprawę, że działania edukacyjne w znacznej mierze znalazły swoje miejsce w programach krajowych, jednak przykłady innych programów regionalnych, jak choćby programu woj. wielkopolskiego pokazują, że edukacja i doradztwo mogą również zmieścić się w programach regionalnych, prosimy o ponowne rozważenie tej kwestii. Jednocześnie chciałbym się odnieść do zasady realizacji zasady partnerstwa na etapie programowania programu FEDS 2021-2027. O ile sam proces konsultacji i wysłuchania nie budzi naszych wątpliwości, o tyle dochodziły do nas liczne głosy, że na wstępnym etapie partnerzy, w tym partnerzy reprezentujący społeczeństwo obywatelskie nie byli właściwie włączani. Kwestie takie wskazywali już dziś moi przedmówcy. Zasada partnerstwa ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia przejrzystości realizacji programu, ale także łączy się z kwestią edukacji. Dzięki udziałowi obywateli zwiększa się ich poczucie uczestnictwa w zachodzących procesach, z naszej perspektywy ma to kluczowe znaczenie dla powodzenia zielonej transformacji. Mamy nadzieję, że na etapie monitoringu te niedostatki zostaną wyeliminowane i Komitet Monitorujący zgodnie z rozporządzeniami unijnymi będzie zawierał pełną i zrównoważoną reprezentację wszystkich partnerów.

1. **Alina Pogoda – Polska Zielona Sieć**

W moim wystąpieniu chciałabym się skupić głównie na sprawiedliwej transformacji regionów węglowych, głównie worka turoszowskiego. Również podczas konsultacji terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji programu w CP6 zwracałam uwagę, że konkretne daty wygaszenia działalności wydobywczej w Worku Turoszowskim kompleksu kopalni elektrowni PGE Turów są bardzo kluczowe przy planowaniu kolejnych kroków transformacji. Właśnie te daty powinny być takim początkiem, aby zacząć planować tworzenie nowych miejsc pracy, pozyskiwanie inwestorów, prowadzenie szkoleń przekwalifikujących, czy też tworzenie w szkołach nowych kierunków nauczania. Uważam, że te daty powinny się znaleźć w tych kluczowych dokumentach, w związku z tym myślę, że Samorząd powinien w jakiś sposób efektywniej współpracować przy pozyskaniu takich dat i przy podzieleniu się tymi datami z ogólną społecznością, właśnie po to żeby przygotować ją na nadchodzące zmiany, ponieważ trzeba przygotować na te nadchodzące zmiany nie tylko górników ale i też właśnie urzędników, lokalnych przedsiębiorców, czy sektor oświaty i kultury. Wnioskowałabym też o to, że konieczna jest kampania informacyjna, właśnie po to, żeby region, lokalna społeczność zrozumiała, dlaczego są te zmiany i do czego one prowadzą, właśnie po to aby lokalna społeczność może mniej przestała się bać i ze zrozumieniem podeszła do tej transformacji, która już zaczęła się dziać i żeby aktywniej w niej uczestniczyła tworząc nową alternatywną gospodarkę. Również w moim wystąpieniu chciałabym zwrócić uwagę na to, że FST służy po to, żeby przeprowadzić dywersyfikację lokalnej gospodarki właśnie poprzez wspieranie sektora małych i średnich przedsiębiorstw, a w Terytorialnym Planie Sprawiedliwej Transformacji również jest wykazane, że duże przedsiębiorstwa mają osiągnąć to wsparcie, głównie chodzi o PGE, a właśnie do wspierania takich dużych przedsiębiorstw są dwa pozostałe filary: mechanizmy sprawiedliwej transformacji i różne inne mechanizmy rynkowe. W związku z tym PGE jako takie duże silne przedsiębiorstwo bardziej powinno skorzystać z takich rynkowych mechanizmów finansowania niż z FST, który służyłby raczej do wspierania tych mniejszych przedsiębiorstw.